

**Michał Wojewoda**

Uniwersytet Łódzki, Polska

mwojewoda@wpia.uni.lodz.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-5997-8148>

## **Rodzicielstwo osób tej samej płci w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – glosa do wyroku TSUE z dnia 14 grudnia 2021 r. w sprawie C-490/20**

Parentage of Same-Sex Persons in the Jurisprudence of the Court of Justice of the European Union – Commentary to the Judgment of CJEU of 14.12.2021, C-490/20

**Abstract:** In its judgment of 14 December 2021, the Court of Justice of the European Union ruled that in the case of a child who is a Union citizen and whose birth certificate, issued in the host Member State, designates as that child's parents two persons of the same sex, the Member State of which that child is a national is obliged (i) to issue to that child an identity card or a passport without requiring a birth certificate to be drawn up beforehand by its national authorities, and (ii) to recognise the document from the host Member State that permits that child to exercise, with each of those two persons, the child's right to move and reside freely within the EU territory. In its commentary, the author supports the CJEU ruling, observing that it continues the line of reasoning adopted in the Coman case of 2018. The Court attempts to strike a balance between the EU freedoms and the necessity to respect the national identity of Member States that are free to shape their family law without accepting the liberal concepts such as parentage of same-sex persons or homosexual marriages. Additionally, when wondering about the consequences of the ruling for Poland, the author puts forward a thesis that the current practice of Polish organs, resulting from the resolution of the Supreme Administrative Court of 2 December 2019, is consistent with the EU law. Although children of Polish nationality, with same-sex parents, cannot expect their foreign birth records to be transcribed into the civil status register in Poland, they may nevertheless obtain a Polish identity card or passport.

**Keywords:** citizenship, free movement of persons, national identification documents, parentage of same-sex persons, transcription of foreign civil status records

**Słowa kluczowe:** obywatelstwo, swoboda przemieszczania się, krajowe dokumenty tożsamości, rodzicielstwo osób jednej płci, transkrypcja zagranicznych aktów stanu cywilnego

## Teza rozstrzygnięcia TSUE:

Artykuł 4 ust. 2 TUE, art. 20 i 21 TFUE oraz art. 7, 24 i 45 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej w związku z art. 4 ust. 3 dyrektywy 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich [...] należy interpretować w ten sposób, że jeśli chodzi o małoletnie dziecko, będące obywatelem Unii, którego akt urodzenia wydany przez właściwe organy przyjmującego państwa członkowskiego wskazuje jako jego rodziców dwie osoby tej samej płci, państwo członkowskie, którego to dziecko jest obywatelem, jest zobowiązane z jednej strony do wydania mu dowodu tożsamości lub paszportu bez konieczności uprzedniego sporządzenia aktu urodzenia przez organy krajowe, a także, z drugiej strony, do uznania, podobnie jak każde inne państwo członkowskie, dokumentu pochodzącego od przyjmującego państwa członkowskiego umożliwiającego wspomnianemu dziecku korzystanie, wraz z każdą z tych dwóch osób, z przysługującego mu prawa do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich<sup>1</sup>.

## Wprowadzenie

Jednym z ważnych wyzwań międzynarodowego prawa rodzinnego w XXI w. stają się tzw. ułomne (kulejące) stosunki prawne (*limping legal relationships, rapports juridiques boiteuses*). Chodzi o relacje rodzinne powstające pod rządami prawa określonego państwa, które w innych jurysdykcjach nie są uznawane (w całości lub w części) ze względu na przyjmowany tam odmienny model normatywny. Przykładem takiej relacji jest rodzicielstwo osób tej samej płci, którego dotyczy glosowane orzeczenie. Podobne problemy dotyczą jednak także innych konstrukcji, które w ciągu ostatnich lat zostały usankcjonowane w niektórych państwach, takich jak małżeństwa jedнопłciowe, związki partnerskie (hetero- lub homoseksualne) czy macierzyństwo zastępcze. Brak zgodności systemów krajowych odnośnie do wskazanych instytucji rodzi poważne problemy, które coraz częściej trafiają na wokandy sądów międzynarodowych, w tym Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz – jak w obecnym przypadku – Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sądy te stają przed trudnym zadaniem ważenia interesów suwerennych państw, kształtujących prawo rodzinne zgodnie z własną tożsamością narodową, oraz interesów obywateli oczekujących poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego także w ujęciu transgranicznym.

---

1 Sprawa *V.M.A. v. Stolichna obshtina, rayon „Pancharevo”*. Pełny tekst orzeczenia w języku polskim na stronie: [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX:62020CJ0490\(10.01.2022\)](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX:62020CJ0490(10.01.2022)).

Gdy chodzi o prawo unijne, to należy pamiętać, że problematyka rodzinno-prawna nie jest objęta kompetencjami UE i pozostaje domeną lokalnych prawodawców. Jednak rozbieżne kierunki rozwoju prawa rodzinnego w poszczególnych państwach członkowskich przekładają się na określone trudności, których obywatele Unii Europejskiej doświadczają w kontekście podstawowych swobód unijnych. Kwestia ułomnych relacji rodzinnopravnnych była już przedmiotem rozważań TSUE, w szczególności w sprawie Coman<sup>2</sup>. W wyroku z 2018 r. Trybunał przyjął, że w rozumieniu prawa unijnego pojęcie małżonka obejmuje także małżonka tej samej płci. W efekcie państwa członkowskie – niezależnie od modelu związku małżeńskiego przyjmowanego w prawie wewnętrznym – mają obowiązek uznania relacji rodzinnej wynikającej z małżeństwa jedнопłciowego. Wszystko to jednak z zastrzeżeniem, że uznanie ma się dokonać wyłącznie na potrzeby realizacji swobody przemieszczania się i przebywania na terytorium UE. Obecny wyrok stanowi kontynuację linii orzeczniczej zapoczątkowanej w sprawie Coman i nakazuje uznawać – w tych samych wąskich granicach wyznaczonych przez cele prawa unijnego – rodzicielstwo osób jednej płci. Na podkreślenie zasługuje, że w obu judykatach Trybunał dokonał wyważonych ocen, starając się pogodzić ochronę fundamentów funkcjonowania Unii Europejskiej z potrzebą poszanowania kompetencji państw członkowskich w zakresie kształtowania prawa rodzinnego.

Wyrok TSUE z dnia 14 grudnia 2021 r. ma szczególne znaczenie z perspektywy polskiej. Choć orzeczenie zapadło w następstwie pytania prejudycjalnego sformułowanego przez sąd w Bułgarii, to zarówno tło normatywne, jak i okoliczności faktyczne wykazują duże podobieństwo do spraw, z którymi od pewnego czasu mamy do czynienia w Polsce. Należy pamiętać, że gdy chodzi o model prawnorodzinny, to prawo polskie, podobnie jak system bułgarski, przyjmuje tradycyjne (konserwatywne) podejście do małżeństwa i rodzicielstwa, przejawiające się w postrzeganiu rodziny przez pryzmat ściśle określonych ról przypisanych mężczyźnie i kobiecie. W ramach tego modelu w małżeństwie występuje mąż i żona, a każde dziecko ma matkę i ojca. Konfrontacja tych założeń z konstrukcjami funkcjonującymi w państwach, które zliberalizowały swe prawo rodzinne i dopuszczają instytucjonalne związki jedнопłciowe (małżeńskie lub partnerskie), a także akceptują (prawne) rodzicielstwo osób tej samej płci, musi rodzić określone napięcia.

Problem leżący u podstaw rozstrzygnięcia TSUE, a dotyczący transkrypcji aktu urodzenia na potrzeby wydania dziecku pary jedнопłciowej krajowego dokumentu tożsamości, jest w Polsce dobrze znany. Już w tym miejscu należy powiedzieć, że rozwiązania wypracowane w naszym kraju wpisują się w argumentację TSUE. Stosowana w Polsce praktyka, która zostanie przedstawiona w dalszej części glosy<sup>3</sup>, nie narusza, jak się wydaje, prawa unijnego. W ramach rozważań zostaną też zasygnali-

2 Wyrok TSUE z dnia 5 czerwca 2018 r., C673/16.

3 Zob. uwagi w punkcie 4 *infra*.

zowane pewne zagadnienia uboczne, w tym problem ustalania obywatelstwa dziecka pary jedнопłciowej w systemach, w których – jak w Bułgarii czy w Polsce – obowiązuje zasada prawa krwi (*ius sanguinis*).

## 1. Stan faktyczny

Wyrok TSUE z dnia 14 grudnia 2021 r. stanowi odpowiedź na pytania prejudycjalne sformułowane przez sąd administracyjny w Sofii w związku z zawisłą przed nim sprawą dotyczącą odmowy sporządzenia bułgarskiego aktu urodzenia dziecka, które przyszło na świat w Hiszpanii i którego oryginalny (hiszpański) akt urodzenia wymieniał jako rodziców dwie kobiety. Jedną z nich była obywatelka Bułgarii (V.M.A.), a drugą obywatelka Zjednoczonego Królestwa (K.D.K.). Kobiety w 2018 r. zawarły związek małżeński w Gibraltarze, a stale zamieszkiwały w Hiszpanii. Należy wiedzieć, że także prawo hiszpańskie dopuszcza zawieranie małżeństw jedнопłciowych, a ponadto uznaje rodzicielstwo osób tej samej płci. Gdy zatem w 2019 r. jedna z kobiet urodziła w Hiszpanii dziecko, obie zostały wpisane w akcie urodzenia jako jego matki.

Natomiast bułgarski system prawny przewiduje wyłącznie małżeństwo i rodzicielstwo heteroseksualne. Dokumenty stanu cywilnego sporządzane w Bułgarii zawierają osobne rubryki, w których wpisuje się dane matki oraz ojca dziecka<sup>4</sup>. Gdy jedna z kobiet (obywatelka Bułgarii) złożyła wniosek o sporządzenie, na podstawie hiszpańskiego oryginału, bułgarskiego aktu urodzenia dziecka (dokument taki był niezbędny do wydania w Bułgarii dokumentu tożsamości dla dziecka, którego bułgarskie obywatelstwo nie było początkowo kwestionowane), powstał problem, czy akt taki może być sporządzony. Organ administracyjny zażądał wskazania matki biologicznej, aby ujawnić ją w akcie urodzenia z pominięciem drugiego małżonka. Wnioskodawczyni nie podała jednak tej informacji. W tych okolicznościach doszło do odmowy sporządzenia bułgarskiego aktu urodzenia dziecka. Decyzja została zaskarżona do sądu administracyjnego, który rozpatrując złożoną skargę, postanowił zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniami prejudycjalnymi.

Pierwsze z pytań dotyczyło rozstrzygnięcia, czy zasada swobody przemieszczania się oraz przebywania na terytorium państw członkowskich (art. 20 i art. 21 TFUE<sup>5</sup> oraz art. 45 Karty praw podstawowych UE<sup>6</sup>), a także prawo do życia prywatnego i ro-

---

4 Tło normatywne dotyczące prawa bułgarskiego zostało przedstawione w pkt 10–15 opinii rzecznik generalnej J. Kokott z 15 kwietnia 2021 r., <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX:62020CC0490> (10.01.2022).

5 Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, wersja skonsolidowana (Dz.Urz. UE C 326 z 26.10.2012).

6 Dz.Urz. UE C 326 z 26.10.2012.

dzinnego, jak również prawa dziecka (art. 7 i art. 24 Karty) nie stoją na przeszkodzie odmowie wydania bułgarskiego aktu urodzenia dziecka (posiadającego bułgarskie obywatelstwo) w sytuacji, gdy akt urodzenia sporządzony w innym państwie członkowskim wskazuje, że rodzicami są dwie kobiety, a strona skarżąca odmawia wskazania rodzica biologicznego. W razie gdyby odpowiedź na to pytanie była twierdząca, sąd odsyłający dopytywał, czy przy sporządzeniu aktu urodzenia należy odstąpić od obowiązującego w Bułgarii formularza, który jest dostosowany do wpisywania rodziców różnej płci. Osobne pytanie szczegółowe dotyczyło też znaczenia okoliczności, że tylko jedna z kobiet (matek dziecka) była obywatelką Unii Europejskiej, a druga posiadała obywatelstwo Zjednoczonego Królestwa.

Sąd bułgarski zapytał ponadto o znaczenie zasady ochrony tożsamości konstytucyjnej i narodowej państw członkowskich (art. 4 ust. 2 TUE<sup>7</sup>) w kontekście samodzielności ustawodawców krajowych co do przyjmowania reguł ustalania relacji rodzicielskich. Pytanie sądu dotyczyło drogi osiągnięcia stosownego balansu pomiędzy poszanowaniem suwerenności legislacyjnej członków UE a najlepszym interesem dziecka, w związku z różnym podejściem poszczególnych państw do prawnego rodzicielstwa osób tej samej płci.

## 2. Rozstrzygnięcie Trybunału Sprawiedliwości

Co ciekawe, tezy sformułowane przez TSUE w sentencji orzeczenia nie stanowiły bezpośredniej odpowiedzi na przywołane wyżej pytania, które koncentrowały się na problemie sporządzenia krajowego aktu urodzenia dziecka. Trybunał, oceniając sprawę w kontekście prawa unijnego, przeniósł ciężar rozważań na inną płaszczyznę, na której zidentyfikował sedno problemu. Podążając za opinią rzecznik generalnej J. Kokott, TSUE uznał, że rzeczywistą przeszkodę w korzystaniu ze swobody przemieszczania się może stanowić brak odpowiedniego dokumentu podróży dziecka, a nie odmowa wydania mu w państwie ojczystym aktu urodzenia. W efekcie w ramach rozstrzygnięcia wyartykułowano dwa ważne obowiązki państw członkowskich. Pierwszy z nich obejmuje zobowiązanie do wydania dziecku przez państwo, którego jest ono obywatelem, krajowego dowodu tożsamości lub paszportu. Natomiast drugi obowiązek dotyczy jednolitego uznawania przez wszystkie państwa członkowskie, na potrzeby realizacji swobód unijnych, rodzicielstwa osób jednej płci. Każdy ze wskazanych obowiązków zasługuje na osobny komentarz.

Jeśli chodzi o dokumenty, jakie powinny być wydane dziecku, Trybunał trafnie dostrzegł, że z perspektywy prawa Unii Europejskiej kwestia sporządzenia w Bułgarii aktu urodzenia dziecka nie ma kluczowego znaczenia. Sposób prowadzenia rejestru stanu cywilnego, podobnie jak treść i kształt sporządzanych lokalnie dokumentów

7 Traktat o Unii Europejskiej, wersja skonsolidowana (Dz.Urz. UE C 326, 26.10.2012).

stanu cywilnego, pozostaje w gestii ustawodawców krajowych. Trybunał przypomniał jednak, że zgodnie z treścią dyrektywy 2004/38/WE<sup>8</sup> państwa członkowskie, działając na podstawie prawa wewnętrznego, wydają i odnawiają swoim obywatelom dowód tożsamości i paszport, potwierdzające ich przynależność państwową (art. 4 ust. 3). To te dokumenty (a nie akty stanu cywilnego) pozwalają na opuszczenie terytorium jednego państwa w celu odbycia podróży do innego państwa członkowskiego (art. 4 ust. 1). To one decydują zatem o możliwości korzystania ze swobody przemieszczania się. Przyjmując założenie, zgodnie z którym dziecko jest obywatelem Bułgarii, TSUE wyjaśnił, że organy bułgarskie są obowiązane wydać dziecku dowód tożsamości lub paszport umożliwiający swobodne przemieszczanie się po terytorium unijnym. Podkreślono, że dyrektywa 2004/38/WE wprowadza w tym zakresie obowiązek całkowicie niezależny od tego, czy dziecko posiada akt urodzenia sporządzony w kraju ojczystym. Państwo członkowskie nie może powoływać się na wymóg sporządzenia takiego aktu wynikający z prawa wewnętrznego i od jego realizacji uzależniać wydanie dziecku odpowiedniego dokumentu podróży.

Drugą kwestią, którą TSUE przesądził w swoim orzeczeniu, jest okoliczność, że dziecko będące obywatelem państwa członkowskiego, a przez to obywatelem Unii Europejskiej, ma prawo korzystania ze swobody przemieszczania się z obojgiem rodziców i to także wtedy, gdy są oni tej samej płci. Prawo UE gwarantuje możliwość prowadzenia życia rodzinnego na całym terytorium unijnym przy udziale najbliższych członków rodziny, do których dyrektywa 2004/38/WE zalicza m.in. bezpośrednich wstępnych i zstępnych. Już w sprawie *Coman*, w odniesieniu do małżonka tej samej płci, TSUE wyjaśnił, że zwroty, za pomocą których dyrektywa 2004/38/WE określa poszczególne kategorie członków rodziny (korzystających z unijnej swobody przemieszczania się), muszą być zasadniczo wykładane autonomicznie<sup>9</sup>. Tak jak pojęcie małżonka obejmuje m.in. osoby, które zawarły małżeństwo jedнопłciowe, tak stosunek rodzicielstwa – do którego odnoszą się pojęcia „bezpośrednich zstępnych” oraz „bezpośrednich wstępnych” – może również dotyczyć relacji między dzieckiem a dwiema osobami tej samej płci. TSUE przyjął, że skoro organy hiszpańskie ustaliły istnienie więzi pokrewieństwa pomiędzy dzieckiem a kobietami określonymi jako jego matki, to wszystkie państwa członkowskie powinny przyznać tym kobietom – jako bezpośrednim wstępnym – prawo do towarzyszenia dziecku przy korzystaniu ze swobody przemieszczania się. Nie ma znaczenia okoliczność, że w danym państwie (np. w Bułgarii czy w Polsce) rodzicielstwo par jedнопłciowych generalnie nie jest uznawane. W świetle przepisów dyrektywy dziecko ma prawo do niezależnego przemieszczania się po Unii Europejskiej w towarzystwie któregokolwiek ze swoich rodziców, w tym przypadku – każdej z matek. Należy odnotować, że Trybunał wzmocnił swoją argumentację odwołaniami do unijnej Karty praw podstawo-

8 Dalej: dyrektywa 2004/38/WE.

9 Zob. pkt 33–36 uzasadnienia wyroku w sprawie *Coman*, C673/16.

wych oraz do Konwencji o prawach dziecka z 1989 r.<sup>10</sup>, silnie zaznaczając potrzebę poszanowania życia prywatnego i rodzinnego oraz konieczność uwzględniania najlepszego interesu dziecka.

Obowiązkowi uznania rodzicielstwa pary jedнопłciowej, na potrzeby realizacji swobód unijnych, towarzyszy zobowiązanie państw członkowskich do respektowania dokumentu, z którego taka relacja rodzicielska wynika. W rozstrzyganej sprawie – antycypując, że w bułgarskim dokumencie podróży dziecka (gdy zostanie wydany) nie znajdą się zapewne dane obu matek – TSUE zaznaczył, iż dowodem rodzicielstwa jest oryginalny, hiszpański akt urodzenia. To on wskazuje i potwierdza, w sposób wiążący dla wszystkich państw członkowskich, kto jako rodzic może podróżować z dzieckiem. W tym punkcie Trybunał nie podzielił argumentów rzecznik generalnej, która sugerowała, że skoro bułgarski dowód osobisty lub paszport nie jest oficjalnym dowodem filiacji (taką rolę pełni akt stanu cywilnego), to nie powinno być przeszkód, by ujawnić w nim dane obu matek. Praktykę taką trudno sobie jednak wyobrazić. Wskazanie rodziców tej samej płci w dokumencie urzędowym potwierdzającym obywatelstwo, wydawanym na podstawie prawa wewnętrznego, dawałoby pozór „nostryfikacji” takiej relacji rodzicielskiej przez państwo wydające dokument. Tymczasem TSUE, akcentując obowiązek uznania rodzicielstwa osób jednej płci oraz respektowania zagranicznego dokumentu, z którego ono wynika, wyraźnie zaznaczył, że chodzi o uznanie dokonywane w konkretnym celu, to jest wyłącznie na potrzeby realizacji swobód unijnych. Nie oznacza to generalnego obowiązku uznania materialnej sytuacji prawnej, w dziedzinie stanu cywilnego, powstałej w innym państwie członkowskim<sup>11</sup>. Nie dochodzi bowiem do przełamania ogólnej zasady, zgodnie z którą „kwestie stanu cywilnego i wiążące się z nim normy dotyczące małżeństwa i pochodzenia dzieci są materią należąca do kompetencji państw członkowskich i prawo Unii tej kompetencji nie narusza. Państwa członkowskie mają zatem swobodę w zakresie wprowadzenia w ich prawie krajowym małżeństwa dla osób tej samej płci a także rodzicielstwa tych ostatnich”<sup>12</sup>.

Niezwykłe istotny fragment wywodów Trybunału stanowiły uwagi na temat porządku publicznego. Przypomniano, że ewentualne odstępstwo od respektowania podstawowych swobód unijnych z powołaniem się na lokalny *ordre public*, choć możliwe, to stanowi wyjątek, który zawsze podlega kontroli ze strony organów Unii Europejskiej. W rozstrzyganej sprawie Trybunał dokonał przy tym kontroli „wyprzedzającej”. Z góry bowiem przesądził, przyjmując argumentację znaną ze sprawy *Coman*<sup>13</sup>, że konieczność uznania takich konstrukcji jak małżeństwo jedнопłciowe czy rodzicielstwo osób jednej płci, nieprzewidzianych w prawie wewnętrznym da-

10 Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

11 Zob. także pkt 130 opinii rzecznik generalnej.

12 Zob. pkt 52 uzasadnienia głosowanego wyroku.

13 Zob. uzasadnienie w sprawie *Coman*, pkt 44–46.

nego państwa, nie może być traktowane jako sprzeczne z porządkiem publicznym, jeżeli dokonuje się wyłącznie na potrzeby realizacji podstawowych swobód unijnych. Wystarczającą gwarancją ochrony tożsamości narodowej oraz krajowego porządku publicznego stanowi brak konieczności uznawania konstrukcji rodzinnoprawnych nieznanymi własnemu prawu w jakimkolwiek szerszym zakresie oraz wprowadzenia ich do ustawodawstwa wewnętrznego.

Stanowisko TSUE zasługuje na aprobatę. Jak już powiedziano, jest to próba pogodzenia wymagań związanych z realizacją wolności i swobód, leżących u podstaw Unii Europejskiej, z rozbieżnymi niejednokrotnie kierunkami rozwoju prawa rodzinnego wyznaczanymi niezależnie przez każde państwo członkowskie. Pora jednak rozważyć, jak głosowane orzeczenie może wpłynąć na praktykę dotyczącą aktów stanu cywilnego oraz dokumentów tożsamości dzieci par jedнопłciowych, stosowaną w Polsce.

### 3. Znaczenie wyroku TSUE z perspektywy polskiej

Wyrok Trybunału z dnia 14 grudnia 2021 r., mimo że wydany w sprawie bułgarskiej, ma szczególne znaczenie dla Polski. Prawo polskie zachowało tradycyjny model rodziny oparty na heteroseksualnym małżeństwie, toteż nie może zaskakiwać, iż sprawy dotyczące urodzonych za granicą dzieci par jedнопłciowych rodzą problemy także w naszym kraju. Obywatele polscy, których duża liczba stale przebywa za granicą, korzystają z konstrukcji prawnorodzinnych dostępnych w miejscu pobytu. Dotyczy to również nawiązywania relacji, które nie są znane prawu polskiemu. Ani zmiana stanu cywilnego wynikająca z zawarcia za granicą małżeństwa jedнопłciowego (czy związku partnerskiego), ani przypisanie rodzicielstwa osobom jednej płci nie są jednak, co do zasady, uznawane w Polsce. W szczególności pojawiają się problemy dotyczące odnotowania tych relacji w polskim rejestrze stanu cywilnego, który dostosowany jest do instytucji funkcjonujących w polskim prawie rodzinnym<sup>14</sup>.

Głosowane orzeczenie potwierdza wyłączną kompetencję prawodawców krajowych odnośnie do ustalania zasad rejestracji stanu cywilnego. Jednocześnie, podobnie jak wyrok w sprawie *Coman*, podkreśla wymóg przestrzegania wolności unijnych także w odniesieniu do osób, które funkcjonują w ramach relacji rodzinnoprawnych, które nie są znane w niektórych państwach członkowskich, w tym w Polsce. Wydaje się jednak, że wypełnienie obowiązków określonych przez TSUE nie powinno powodować w naszym kraju większych trudności. Praktyka sądowa i administracyjna, wykształcona w drodze pewnej ewolucji, pozwala stwierdzić, że w odniesieniu do rodzicielstwa osób tej samej płci Polska wypełnia swoje zobowiązania wynikające z prawa unijnego. Kwestia ta wymaga szerszego komentarza.

---

14 Więcej na ten temat, M. Wojewoda, Konstrukcje rodzinnoprawne nieznanne prawu polskiemu a krajowa rejestracja zdarzeń z zakresu stanu cywilnego, „Metryka” 2020, nr 2, s. 85 i n.



Dziecko posiadające obywatelstwo polskie, które zgodnie z prawem obcym ma rodziców jednej płci, napotyka w Polsce na bardzo podobne przeszkody do tych, jakie rozważał unijny Trybunał. Także w naszym kraju uzyskanie dokumentu tożsamości wymaga przedstawienia polskiego aktu stanu cywilnego. W przypadku osoby urodzonej za granicą niezbędna jest transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia, czyli jego przepisanie do polskiego rejestru (tzw. umiejscowienie). Wynika to z art. 104 ust. 5 Prawa o aktach stanu cywilnego z 2014 r.<sup>15</sup>, zgodnie z którym „transkrypcja jest obligatoryjna, jeżeli obywatel polski, którego dotyczy zagraniczny dokument stanu cywilnego [...] ubiega się o polski dokument tożsamości lub nadanie numeru PESEL”. Kwestia umiejscowienia w Polsce zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodziców wskazano parę jedнопłciową, wywoływała rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych<sup>16</sup>. Ostatecznie sprawę rozstrzygnęła uchwała 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2019 r. (II OPS 1/2019)<sup>17</sup>, zgodnie z którą na przeszkodzie transkrypcji stoją względy porządku publicznego, w tym okoliczność, że prawo polskie nie zna rodzicielstwa osób jednej płci. Jak zaznaczył skład orzekający, ewentualne wprowadzenie do obiegu prawnego polskiego aktu urodzenia, w którym pochodzenie dziecka określono w sposób niezajdujący podstawy w przepisach polskiego prawa rodzinnego, stanowiłoby naruszenie krajowego *ordre public*.

Jednocześnie jednak NSA odniósł się do problemu obligatoryjności umiejscowienia w Polsce zagranicznego aktu urodzenia. Jak zaznaczono w uzasadnieniu uchwały, prawidłowa wykładnia art. 104 ust. 5 p.a.s.c. nie może prowadzić do uzależnienia uzyskania przez obywatela polskiego dowodu tożsamości albo numeru PESEL od dokonania transkrypcji, która nie jest możliwa tylko z tego powodu, że w zagranicznym akcie urodzenia dziecka jako rodziców wskazano osoby jednej płci. Przypomniano, że każdy polski obywatel ma prawo do otrzymania dowodu osobistego i paszportu, które są dokumentami potwierdzającymi tożsamość oraz obywatelstwo RP. Już z tego względu otrzymanie takiego dokumentu nie powinno być obwarowane dodatkowymi przesłankami formalnymi, takimi jak przedstawienie polskiego aktu stanu cywilnego<sup>18</sup>. Znamienne jest przy tym, że skład orzekający zaakcentował także,

15 Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r., tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 709, dalej p.a.s.c.

16 Szerze tło problemu przedstawia M. Zachariasiewicz, Transkrypcja aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2019, vol. 111, s. 143 i n.; zob. także M. Wojewoda, O przypadkach dokonanej transkrypcji aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2021, t. 28, s. 133–135 i powołana tam literatura.

17 Zob. glosy do uchwały autorstwa M. Wojewody, Zagraniczne rodzicielstwo osób jednej płci a rejestracja stanu cywilnego w Polsce, „Europejski Przegląd Sądowy” 2020, nr 8, s. 30 i n. oraz J. Pawliczaka, Odmowa transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodziców wskazano dwie kobiety, „Państwo i Prawo” 2021, nr 1, s. 146 i n.

18 Zarzuty wobec art. 104 ust. 5 p.a.s.c., który wprowadza tego typu obostrzenia, były już wcześniej formułowane w literaturze; zob. M. Wojewoda, Transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego – kilka uwag na temat ewolucji konstrukcji w prawie polskim, „Metryka” 2016, nr 2, s. 54.

iż ewentualna odmowa wydania polskiego dokumentu tożsamości (będącego jednocześnie dokumentem podróży) może podlegać krytycznej ocenie z punktu widzenia podstawowych zasad obowiązujących w Unii Europejskiej, zwłaszcza w kontekście prawa do swobodnego przemieszczania się po terytorium unijnym<sup>19</sup>. Z uzasadnienia uchwały NSA wynika wniosek, że w przypadku dziecka pary jedнопłciowej wystarczającym dokumentem dla wydania polskiego dokumentu tożsamości może być zagraniczny akt urodzenia. Co ważne, Naczelny Sąd Administracyjny pośrednio uczynił się strażnikiem zaprezentowanej koncepcji. Wskazano bowiem, że odmowa wydania dowodu osobistego następuje w drodze decyzji administracyjnej, która może podlegać kontroli sądowej. Kontrola taka rzeczywiście jest dokonywana, czego dowód stanowi wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2020 r. (IV SA/Wa 1618/20) w sprawie dotyczącej odmowy wydania dowodu osobistego dziecku, którego rodzicami, zgodnie z brytyjskim aktem urodzenia, były dwie kobiety. Powołując się na uchwałę 7 sędziów NSA, sąd stwierdził, że mimo braku transkrypcji zagranicznego aktu dziecku należy wydać polski dokument tożsamości, w którym wpisana zostanie biologiczna matka (obywatelka Polski), a rubryka dotycząca ojca pozostanie pusta. O pierwszych przypadkach wydania takich dokumentów informowała już polska prasa<sup>20</sup>. Na ustabilizowanie praktyki administracyjnej w rozważanej kwestii niewątpliwie wpłynie też fakt, że stanowisko orzecznictwa znalazło wyraźne poparcie w wytycznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 września 2021 r.<sup>21</sup>

Wydaje się, że przyjęte rozwiązanie, w przedstawionym wyżej kształcie, jest zgodne z wymogami prawa Unii Europejskiej. Jak przekonuje głosowane orzeczenie, państwa członkowskie nie mają obowiązku transkrypcji aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych<sup>22</sup>. Istotne znaczenie ma natomiast okoliczność, że dziecko ma możliwość uzyskania w Polsce krajowego dokumentu tożsamości. TSUE akceptuje przy tym możliwość wydania dokumentu bez ujawnienia danych obojga rodziców tej samej płci. Gwarantowana przez prawo unijne swoboda przemieszczania się dziecka z każdym z jedнопłciowych rodziców może być realizowana z wykorzystaniem oryginalnego aktu urodzenia dziecka. Określenie rodzicielstwa zawarte w tym akcie musi być uznane – jak wprost wynika z wyroku TSUE – we wszystkich państwach członkowskich. Należy zauważyć, że przepisy polskie dają

19 Zob. pkt 10 *in fine* uzasadnienia uchwały NSA z dnia 2 grudnia 2019 r.

20 Zob. np. <https://samorzad.pap.pl/kategoria/aktualnosci/gdansk-dowod-osobisty-dla-corki-dwóch-matek> (10.01.2022).

21 Zob. pismo MSWiA skierowane do Wydziałów Spraw Obywatelskich w Urzędach Wojewódzkich, DSO-WEL-6190-35/2021, dalej: wytyczne MSWiA.

22 Można się więc spodziewać, że dotyczące tej kwestii pytanie prejudycjalne sformułowane przez WSA w Krakowie (sprawa C-2/21) doczeka się analogicznego rozstrzygnięcia TSUE jak to, którego dotyczy niniejsza glosa; zob. [https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Postanowienie\\_pytanie\\_%20prejudycjalne\\_9.12.2020.pdf](https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Postanowienie_pytanie_%20prejudycjalne_9.12.2020.pdf) (10.01.2022).

wyraźną podstawę do takiego uznawania. W świetle art. 1138 k.p.c. (stosowanego przez analogię także w sprawach administracyjnych) przyjmuje się, że sporządzone za granicą akty stanu cywilnego mają, jako dokumenty urzędowe, moc dowodową zrównaną z aktami polskimi. Teza ta znajduje potwierdzenie w orzecznictwie<sup>23</sup>, a także w licznych wypowiedziach doktryny, w których zaznacza się dodatkowo, że art. 3 p.a.s.c., zgodnie z którym akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, odnosi się również do dokumentów zagranicznych<sup>24</sup>. W razie potrzeby wykazania, że osoba nieujawniona w dowodzie osobistym lub paszporcie dziecka jest jego „bezpośrednim wstępnym” w rozumieniu przepisów regulujących swobodę przemieszczania się po terytorium UE, wystarczające będzie zatem okazanie się zagranicznym aktem urodzenia. Jeżeli dokumentowi towarzyszy wielojęzyczny formularz przewidziany w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1191 w sprawie promowania swobodnego przepływu obywateli poprzez uproszczenie wymogów dotyczących przedkładania określonych dokumentów urzędowych w UE<sup>25</sup>, to nie jest nawet potrzebne tłumaczenie aktu urodzenia. Można się też posłużyć wielojęzycznym odpisem aktu stanu cywilnego wydanym w państwie stosującym Konwencję nr 16 Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego<sup>26</sup>. W praktyce jednak, ze względu na powszechną nieufność krajowych urzędników do zagranicznych dokumentów i słabą znajomość regulacji zwalniających z obowiązku tłumaczenia, sami zainteresowani wciąż często posługują się tłumaczeniem przysięgłym.

Z koncepcją przyjętą w Polsce wiąże się jeszcze jedna trudność. Jak zostało to mocno podkreślone m.in. w wytycznych MSWiA, każdorazowo niezbędne jest ustalenie pochodzenia dziecka od rodzica będącego obywatelem polskim. Tylko wtedy nie ma wątpliwości co do polskiego obywatelstwa dziecka i tylko wtedy można w dokumencie tożsamości podać dane rodzica, którego rodzicielstwo nie jest kwestionowane z punktu widzenia prawa polskiego (z pominięciem drugiego rodzica). Wątek obywatelstwa znalazł swoje odbicie także w orzeczeniu TSUE oraz (przede wszystkim) w opinii rzecznik generalnej. Dlatego należy mu poświęcić osoby punkt rozważań.

23 Zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 20 listopada 2012 r., III CZP 58/12, a także postanowienie SN z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 725/14.

24 Zamiast wielu, zob. M. Wojewoda, (w:) M. Pazdan (red.), System Prawa Prywatnego, t. 20 C: Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2015, s. 603–605 i powołana tam literatura.

25 Dz.U. UE z dnia 26 lipca 2016 r., L 200, s. 1.

26 Konwencja z dnia 8 września 1976 r. dotycząca wydawania wielojęzycznych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego (Dz.U. z 2004 r. Nr 166, poz. 1735).

#### 4. Obywatelstwo dziecka posiadającego rodziców jednej płci

Jak wcześniej zaznaczono, rozstrzygnięcie TSUE opierało się na założeniu, zgodnie z którym dziecko posiada obywatelstwo bułgarskie. Taka informacja wynikała wprost z treści pytania prejudycjalnego. W postępowaniu przed Trybunałem założenie to zostało jednak podane w wątpliwość. W Bułgarii obowiązuje konstytucyjna zasada, zgodnie z którą dziecko uzyskuje obywatelstwo bułgarskie przez urodzenie, jeżeli przynajmniej jedno z rodziców jest obywatelem tego kraju. Z kolei bułgarski kodeks cywilny przewiduje, że matką dziecka jest kobieta, której je urodziła<sup>27</sup>. Biorąc pod uwagę okoliczność, że prawo bułgarskie nie uznaje rodzicielstwa osób tej samej płci, a do tego – jak wynikało ze stanu faktycznego – kobiety oficjalnie nie ujawniły, która z nich urodziła dziecko, sprawa obywatelstwa wymagała dokładniejszego rozważenia. Kwestia ta była analizowana w opinii rzecznik generalnej<sup>28</sup>, która przygotowała dwie wersje odpowiedzi na pytania prejudycjalne w zależności od tego, czy dziecko posiada obywatelstwo Bułgarii, czy też nie. Także Trybunał, mimo zasadniczego związania treścią pytań prejudycjalnych, krótko odniósł się do ewentualności, że dziecko nie jest obywatelem Unii Europejskiej. W tym zakresie wskazano, że sprawa zachowuje mimo wszystko walor unijny, a to ze względu na bułgarskie obywatelstwo jednej z matek (V.M.A.). Jej dziecko oraz jej małżonek (także małżonek tej samej płci) mogą – jako członkowie rodziny w rozumieniu dyrektywy 2004/38/WE – korzystać ze swobody przemieszczania się wraz z obywatelem Unii, niezależnie od swego obywatelstwa.

Problem obywatelstwa, który ujawnił się w postępowaniu przed Trybunałem, daje asumpt do kilku uwag dotyczących prawa polskiego. Jak powiedziano, niezbędną przesłanką wydania dziecku polskiego dokumentu tożsamości jest ustalenie, że chodzi o obywatela polskiego. W Polsce, podobnie jak w Bułgarii, podstawowe znaczenie ma zasada *iuris sanguinis*. Nabycie obywatelstwa polskiego następuje *ex lege* przez urodzenie, gdy co najmniej jedno z rodziców jest obywatelem polskim (art. 14 pkt 1 ustawy o obywatelstwie polskim<sup>29</sup>). Nasuwa się jednak pytanie, w jaki sposób rozstrzygnąć specyficzną kwestię wstępną, polegającą na ustaleniu, kto jest rodzicem dziecka. W grę wchodzi kilka możliwości<sup>30</sup>. Po pierwsze można przyjąć, że chodzi o rodzicielstwo w rozumieniu polskich przepisów prawa rodzinnego. W tym względzie podstawowe znaczenie ma art. 61<sup>9</sup> k.r.o.<sup>31</sup>, zgodnie z którym matką dziecka jest

27 Odnośnie do przepisów prawa bułgarskiego zob. informacje zawarte w opinii rzecznik generalnej, punkty 10–15.

28 Zob. punkty 32–34 opinii.

29 Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 347), dalej: u.o.p.

30 Por. A. Wysocka-Bar, Nabycie polskiego obywatelstwa a urodzenie przez matkę zastępczą, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego” 2018, vol. 16, s. 41 i n.

31 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359.

kobieta, która je urodziła. Ojcostwo jest natomiast pochodną macierzyństwa (zob. art. 62, art. 73 oraz art. 85 k.r.o.). Po drugie, ze względu na transgraniczny charakter sprawy w grę wchodzi poszukiwanie prawa właściwego dla ustalenia relacji rodzicielskiej<sup>32</sup> z wykorzystaniem norm kolizyjnych (najczęściej przepisów ustawy Prawo prywatne międzynarodowe z 2011 r.<sup>33</sup>, a niekiedy regulacji zawartych w obowiązujących w Polsce umowach bilateralnych<sup>34</sup>). W takim przypadku, w zależności od okoliczności, statutem pochodzenia dziecka może się okazać zarówno prawo polskie, jak prawo obce<sup>35</sup>. Trzecia opcja to uznanie stosunku rodzicielstwa w takim kształcie, w jakim został określony w zagranicznym akcie urodzenia dziecka lub w zagranicznym orzeczeniu (np. adopcyjnym), bez dokonywania oceny, na podstawie jakiego prawa materialnego to nastąpiło. Wreszcie czwarta opcja to przyjęcie, że ustalenie, kto jest rodzicem, wymaga zbadania pochodzenia biologicznego. Wtedy przypisanie macierzyństwa obliguje do stwierdzenia, że dana kobieta urodziła dziecko, a o ojcostwie przesądza więź genetyczna.

Brak tu miejsca na dokładne rozważenie wszystkich opcji. Kwestia zasługuje z pewnością na osobne opracowanie. W tym punkcie wystarczy zaznaczyć, że zarówno w orzecznictwie<sup>36</sup>, jak i w wytycznych MSWiA zdaje się przeważać ostatnie z powołanych stanowisk. Znalazło ono też poparcie w literaturze<sup>37</sup>. Kluczową tezę wyjściową jest tu stwierdzenie, że nabycie obywatelstwa podlega reżimowi publicznoprawnemu. W takim razie ustalenie rodzicielstwa powinno się dokonywać autonomicznie na potrzeby ustawy o obywatelstwie polskim, w oderwaniu od reguł prywatnoprawnych wynikających z prawa polskiego lub obcego. Skoro zaś art. 14 ust. 1 u.o.p. odwołuje się do pojęcia „urodzenia” dziecka i przez to do tradycyjnej „zasady krwi” (*ius sanguinis*), to należy przyjąć, że decydująca jest więź biologiczna<sup>38</sup>. Nie przesądzając w tym miejscu o trafności tego podejścia, trzeba powiedzieć, że jego zaletą jest łatwość dowodzenia pochodzenia dziecka na potrzeby ustawy o obywatelstwie. Potwierdzeniem macierzyństwa może być zaświadczenie o urodzeniu dziecka,

32 Tak m.in. P. Mostowik, Problem obywatelstwa dziecka prawdopodobnie pochodzącego od obywatela polskiego niebędącego mężem surrogata mother, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego” 2018, vol. 16, s. 58–59.

33 Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 1792), dalej: p.p.m.

34 Aktualne zestawienie konwencji bilateralnych zawierających normy kolizyjne przedstawia F. Nowak, Podstawy prawne wskazania statutu formy rozrządzeń na wypadek śmierci, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2020, z. 4, s. 703–706.

35 Na kłopoty z identyfikacją prawa właściwego, które zgodnie z art. 55 p.p.m. zależy od podlegającego dopiero ustaleniu obywatelstwa dziecka, zwraca uwagę M. Pilich, Uznanie dziecka a problematyka obywatelstwa, „Metryka” 2017, nr 1, s. 35–37.

36 Zob. wyrok NSA z dnia 30 października 2018 r., II OSK 1868/16.

37 J. Jagielski, Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 października 2018 r., II OSK 1868/16. Glosa, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2020, nr 2, s. 136 i n.

38 *Ibidem*, s. 155.

a ojcostwa – wynik testu DNA. Co szczególnie istotne, w tym ostatnim przypadku możliwe jest przesądzenie ojcostwa bez wcześniejszego ustalenia macierzyństwa.

## Podsumowanie

W ramach podsumowania raz jeszcze z aprobatą należy przyjąć wyrok TSUE z dnia 14 grudnia 2021 r. Problematykę transkrypcji aktów urodzenia dzieci par jednopłciowych sprowadza on na właściwe tory. W kontekście prawa unijnego problemem nie są zasady rejestracji stanu cywilnego, które samodzielnie określa każde państwo członkowskie, ale uprawnienie do swobodnego przemieszczania się po terytorium UE. By z tego prawa korzystać, obywatel Unii Europejskiej musi mieć możliwość uzyskania dokumentu tożsamości lub paszportu także wtedy, gdy nie legitymuje się aktem urodzenia wydanym przez państwo ojczyste. Dodatkowo, w kontekście wspólnego przemieszczania się członków rodziny akt urodzenia sporządzony w jednym państwie członkowskim, potwierdzający rodzicielstwo osób jednej płci, musi być respektowany w całej Unii Europejskiej. Dotyczy to również tych państw (jak Bułgaria czy Polska), w których koncepcja rodzicielstwa opiera się na tradycyjnym modelu rodziny i gdzie rodzice są zawsze różnej płci.

Praktyka wypracowana w Polsce w następstwie uchwały 7 sędziów NSA z dnia 2 grudnia 2019 r. zdaje się czynić zadość wymaganiom prawa unijnego. Brak możliwości transkrypcji aktów urodzenia dzieci par jednopłciowych, który ma chronić spójność polskiego systemu rejestracji stanu cywilnego, nie narusza prawa UE. Dziecko musi mieć jednak możliwość uzyskania krajowego dokumentu tożsamości, który pozwoli na korzystanie ze swobody przemieszczania się po terytorium unijnym. Podstawą jego wydania może być również zagraniczny akt stanu cywilnego.

Trzeba jednak pamiętać, że komentowany wyrok TSUE rozstrzyga wyłącznie kwestie związane ściśle z prawem Unii Europejskiej. Tymczasem brak możliwości transkrypcji może być oceniany także w innych kontekstach. Przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka zawiśła m.in. polska sprawa, w której stawiany jest zarzut, że odmowa transkrypcji może stanowić przejaw naruszenia prawa do życia prywatnego i rodzinnego<sup>39</sup> w rozumieniu art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r.<sup>40</sup> Zagadnienie to wykracza jednak poza ramy niniejszej glosy. Ograniczone ramy wypowiedzi nie pozwalają zająć się także innymi kwestiami, które się tu wyłaniają. Zasygnalizowano już problem ustalania obywatelstwa dziecka pary jednopłciowej. Osobnego opracowania warta jest też na przykład kwestia uzna-

---

39 Zob. <https://www.hfhr.pl/skarga-do-etpc-ws-odmowy-wpisania-do-aktu-urodzenia-dziecka-dwoch-osob-tej-samej-plci/> i <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/wyroki-ze-strasburga-dotyczy-spraw-polskich,502066.html> (10.01.2022).

40 Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.

wania w Polsce władzy rodzicielskiej par jednej płci w kontekście postanowień konwencji haskiej z 1996 r.<sup>41</sup>

Przywołane w niniejszej glosie problemy uczą nas, że w skomplikowanym świecie XXI wieku coraz większą rolę odgrywają otwartość i tolerancja. Komentowane orzeczenie TSUE jest przy tym dowodem, że warto poszukiwać rozwiązań kompromisowych. Respektując tożsamość narodową oraz wartości promowane przez lokalnych prawodawców, trzeba jednocześnie szanować różnorodność rozwiązań przyjmowanych w innych państwach. Nie wolno też zapominać, że za każdym dylematem prawnym stoi człowiek i jego rzeczywiste problemy, zasługujące na rozsądne i sprawiedliwie rozstrzygnięcie.

### Notka aktualizacyjna

Już po przesłaniu glosy do publikacji miały miejsce dwa wydarzenia, które wymagają krótkiej wzmianki uzupełniającej. Po pierwsze, 24 czerwca 2022 r. zapadło kolejne orzeczenie TSUE odnoszące się do problematyki rodzicielstwa osób jednej płci, tym razem bezpośrednio dotyczące Polski (sprawa C-2/21)<sup>42</sup>. Odpowiadając na pytanie prejudycjalne Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, Trybunał unijny, w analogicznym stanie faktycznym, w pełni podtrzymał stanowisko zaprezentowane w wyroku z dnia 14 grudnia 2021 r. Teza rozstrzygnięcia ma takie samo brzmienie, a w uzasadnieniu powtórzono argumentację ze sprawy C-490/20. Pełną aktualność zachowują zatem konkluzje niniejszej glosy. Prawo unijne nie wymaga, aby w Polsce następowała transkrypcja aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych. Polska ma natomiast obowiązek wydawania swym obywatelom, w tym także posiadającym, zgodnie z prawem obcym, rodziców jednej płci, dokumentów tożsamości umożliwiających swobodne przemieszczanie się po Unii Europejskiej. Dokumenty te nie muszą jednak ujawniać danych obu jedнопłciowych rodziców.

Po drugie należy odnotować, że z inicjatywy Ministra Sprawiedliwości w maju 2022 r. został zgłoszony projekt legislacyjny przewidujący m.in. zmianę ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego<sup>43</sup>. Jednym z celów nowelizacji jest, jak podano, wykonanie wyroku TSUE w sprawie C-490/20, której bezpośrednio dotyczy glosa. Zakłada się, że osobie wskazanej jako rodzic małoletniego dziecka w zagranicznym akcie urodzenia, który nie podlega transkrypcji, kierownik USC wyda na jej wniosek zaświadczenie potwierdzające uprawnienie osób wskazanych w tym dokumencie jako rodzice dziecka do wykonywania wraz z nim praw określonych w art. 21 ust. 1

41 Konwencja o jurysdykcji, prawie właściwym, uznawaniu, wykonywaniu i współpracy w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej oraz środków ochrony dzieci, sporządzona w Hadze 19 października 1996 r. (Dz.U. z 2010 r. Nr 172, poz. 1158).

42 Zob. postanowienie dziesiątej izby w sprawie C-2/21, <https://curia.europa.eu/juris/documents.jsf?num=C-2/21> (7.08.2022).

43 Treść projektu wraz z uzasadnieniem opublikowano na stronie <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12359960/katalog/12881524#12881524> (7.08.2022).

Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Proponowana regulacja (która ma się znaleźć w art. 51a p.a.s.c.), podobnie jak wspierające ją uzasadnienie<sup>44</sup>, świadczą jednak o braku zrozumieniu istoty wyroku TSUE z dnia 14 grudnia 2021 r. (potwierdzonego postanowieniem z dnia 24 czerwca 2022 r.). Trybunał nie wymaga bowiem od państw członkowskich, które nie regulują rodzicielstwa osób jednej płci, aby wydawały jakiegokolwiek szczególne zaświadczenia dla dzieci par jedнопłciowych. Oczekuje się natomiast, że w całej Unii Europejskiej będą uznawane dokumenty (w szczególności akty urodzenia) pochodzące z innych państw, potwierdzające określoną relację rodzicielską i umożliwiające korzystanie przez dziecko, także z rodzicami tej samej płci, ze swobody przemieszczania się i pobytu na terytorium unijnym. Co do tej ostatniej kwestii, jak wyjaśniono w treści glosy, odpowiedni walor dowodowy zagranicznych dokumentów zapewniłyby dotychczas regulacje zawarte w art. 1138 k.p.c. oraz w art. 3 p.a.s.c. Tymczasem w projekcie ustawy nowelizującej można dostrzec niebezpieczny regres w tym zakresie. Zakłada się bowiem, że zagraniczne akty stanu cywilnego powinny być objęte hipotezą art. 3 p.a.s.c. tylko wtedy, gdy potwierdzają „urodzenie jako zdarzenie obejmujące pochodzenie dziecka od kobiety (matki) i mężczyzny (ojca)”. Skłania to do paradoksalnego wniosku, że efekt planowanej nowelizacji ma być odwrotny od deklarowanego. Wynikający z przepisów i doprecyzowany w orzecznictwie sądowym stan prawny, który – jak wyżej wywiedziono – jest dziś zgodny z prawem unijnym, ma zostać zastąpiony rozwiązaniami sprzecznymi z treścią rozstrzygnięć TSUE, jakie zapadły w sprawach C-490/20 oraz C-2/21.

#### BIBLIOGRAFIA

- Jagielski J., Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 października 2018 r., II OSK 1868/16. Glosa, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2020, nr 2.
- Mostowik P., Problem obywatelstwa dziecka prawdopodobnie pochodzącego od obywatela polskiego niebędącego mężem surrogate mother. Uwagi aprobujące wyroki NSA z 6 maja 2015 r. (II OSK 2372/13 oraz II OSK 2419/13), „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego” 2018, vol. 16.
- Nowak F., Podstawy prawne wskazania statutu formy rozrządzeń na wypadek śmierci, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2020, z. 4.
- Pawliczak J., Odmowa transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodziców wskazano dwie kobiety. Glosa do uchwały NSA z dnia 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19, „Państwo i Prawo” 2021, nr 1.
- Pilich M., Uznanie dziecka a problematyka obywatelstwa, „Metryka” 2017, nr 1.
- System Prawa Prywatnego, t. 20 C: Prawo prywatne międzynarodowe, red. M. Pazdan, Warszawa 2015.
- Wojewoda M., Konstrukcje rodzinnoprawne nieznanne prawu polskiemu a krajowa rejestracja zdarzeń z zakresu stanu cywilnego, „Metryka” 2020, nr 2.

---

44 Zob. projekt ustawy wraz z uzasadnieniem, s. 18.



- Wojewoda M., O przypadkach dokonanej transkrypcji aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2021, t. 28.
- Wojewoda M., Transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego – kilka uwag na temat ewolucji konstrukcji w prawie polskim, „Metryka” 2016, nr 2.
- Wojewoda M., Zagraniczne rodzicielstwo osób jednej płci a rejestracja stanu cywilnego w Polsce. Glosa do uchwały NSA z dnia 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19, „Europejski Przegląd Sądowy” 2020, nr 8.
- Wysocka-Bar A., Nabycie polskiego obywatelstwa a urodzenie przez matkę zastępczą. Uwagi na tle wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2015 r.: II OSK 2372/13 oraz II OSK 2419/13, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego” 2018, vol. 16.
- Zachariasiewicz M., Transkrypcja aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2019, vol. 111.